

# Witold Jemielity

---

## Obsada stanowisk kościelnych w Królestwie Polskim do powstania styczniowego

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 43/3-4, 351-385

---

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. WITOLD JEMIELITY

## **OBSADA STANOWISK KOŚCIELNYCH W KRÓLESTWIE POLSKIM DO POWSTANIA STYCZNIOWEGO**

Treść: Wstęp. I. Dekret królewski z 1817 r. II. Biskupi. III. Beneficjaci: przedstawienie kandydatów, dokumentacja, zgoda rządu, nominacja, ogłoszenie w parafii, instytucja, wprowadzenie w posiadanie, rezygnacja. IV. Administratorzy. V. Wikariusze. VI. Pracownicy konsystorza i dziekani. Zakończenie.

### **Wstęp**

W prawodawstwie państwowym Królestwa Polskiego dotyczącym Kościoła rzymskokatolickiego istniały dwa okresy, do powstania styczniowego i następnym do pierwszej wojny światowej. Zasadnicze wytyczne do obsady stanowisk kościelnych dały ukazy carskie z 1817 r. i 1865 r. Od strony prawodawstwa kościelnego obowiązywały przepisy soboru trydenckiego.

Autor zamierza omówić obsadę stanowisk kościelnych w pierwszym okresie. Opiera się całkowicie na źródłach rękopiśmiennych, głównie z Archiwum Diecezjalnego w Łomży. Do pierwszej wojny światowej akta znajdowały się przy biskupstwie w Sejnach. Zasoby tego archiwum pozwalają odtworzyć stan prawny dla całego Królestwa Polskiego ponieważ jednakowe rozporządzenia szły do wszystkich biskupów. Stan faktyczny odnosi się do jednej z ośmiu diecezji, augustowskiej czyli sejneńskiej. Nikt dotąd nie zajmował się tym zagadnieniem.

### **I. Dekret królewski z 1817 r**

Dnia 6/18 marca 1817 r. cesarz i król Aleksander I podał przepisy o duchowieństwie rzymskokatolickim w Królestwie Polskim. Dokument dzieli się na cztery części: przepisy ogólne, obsadzanie miejsc wakujących, karność duchowna i fundusze kościelne; razem 38 artykułów.

Przepisy ogólne mają sześć artykułów: 1. Opiekę i dozór nad duchowieństwem spełnia Komisja Obrządków Religijnych i Oświecenia Publicznego (dalej skrót: Komisja). 2. Duchowieństwo zwraca się do rządu tylko za jej pośrednictwem. 3. Od niej też odbiera wszelkie rozkazy i zalecenia rządu. 4. W sprawach kościelnych duchowni zwracają się do Komisji poprzez swoją władzę duchowną. W sprawach dotyczących kontaktów z władzami cywilnymi mogą podawać zażalenia wprost do Komisji, również gdy biskup w ciągu czterech tygodni nie powiadomi duchownego o przesłaniu jego prośby. 5. Duchowni podlegają władzom sądowym i administracyjnym w tym co jest wspólne ze wszystkimi obywatelami kraju. 6. Komisja rozstrzyga zatargi pomiędzy duchowieństwem rzymskokatolickim a duchowieństwem innych wyznań.

Obsadzanie miejsc wakujących ujęto w jedenastu artykułach: 7. Biskupi i kapituła osieroconej diecezji mogą polecać kandydatów na wakujące biskupstwo. Komisja trzech z nich przedstawi namiestnikowi cesarskiemu. 8. Biskup miejscowy poleca trzech kandydatów na sufraganie a Komisja przedstawia ich namiestnikowi cesarskiemu. 9. Po śmierci biskupa kapituła wybiera administratora diecezji, podaje do Komisji a ta cesarzowi do zatwierdzenia. 10. Opatów wybiera zgromadzenie klasztorne w obecności biskupa lub jego przedstawiciela. Protokół elekcji trafia do Komisji, ta przesyła cesarzowi nazwisko wybranego do potwierdzenia. 11. Każdego roku biskup ogłosi egzamin dla kandydatów do urzędów kościelnych. Prześle do Komisji nazwiska, stopnie z egzaminu i opinie o kandydatach. 12. Jedyne umieszczeni na liście mogą otrzymać beneficjum. Do beneficjum kollacji rządowej biskup przedstawi Komisji trzech kandydatów z opinią o ich życiu i obyczajach. 13. Przed instytucją na beneficjum kollacji prywatnej biskup prześle Komisji życiorys prezentowanego. W przypadku sporu między kollatorami a biskupem sprawę rozstrzygnie Komisja. 14. Biskupi powiadomią Komisję o wybranych przez siebie oficjałach, członkach konsystorza i dziekanach. 15. Władza diecezjalna egzaminuje kandydatów do klasztorów męskich i żeńskich i zwraca się do Komisji o zezwolenie na przyjęcie do nowicjatu. 16. Biskupi powiadomią Komisję o wyborach przełożonych zakonnych oraz o wszelkich zmianach osobowych w klasztorach. 17. Do klasztorów męskich i żeńskich przyjmuje się po ukończeniu dwudziestu czterech lat życia a profesję uroczystą składa się po ukończeniu trzydziestu lat.

Karność duchowna liczy jedenaście artykułów (18-28) a fundusze kościelne dziesięć artykułów (29-38). Jedynie niektóre z nich dotyczą omawianego zagadnienia. I tak: 25. Żaden z duchownych nie może posiadać dwóch beneficjów. 28. Biskupi corocznie przesyłają Komisji spis duchowieństwa świeckiego i zakonnego. 29. Wszystkie fundusze i budowle kościelne są pod opieką i dozorem Komisji. 31. Przy instalacji beneficjanta należy spisać inwentarz kościoła i jego uposażenia. Dokona tego delegat Komisji i delegat biskupa. Od tego momentu beneficjant bierze odpowiedzialność za przejęte dobra. 33. Duchowni korzystają z dochodów beneficjum od instytucji kanonicznej<sup>1</sup>.

Dekret ten obowiązywał przez cały omawiany okres a częściowo i po powstaniu styczniowym. Nowe przepisy o mianowaniu duchowieństwa w Królestwie Polskim dał ukaz cesarski z 14/26 grudnia 1865 r. ujęty w dwudziestu trzech artykułach. Okres od powstania styczniowego do pierwszej wojny światowej został już opracowany<sup>2</sup>.

Prawo kościelne odnośnie obsady stanowisk było zakorzenione w dawnych wiekach a dokładniej określone na soborze trydenckim. W zasadniczych punktach przeszło do kodeksu prawa kanonicznego z 1917 r. Kanoniczne nadanie urzędu zawierało trzy akty: 1. Wyznaczenie osoby – sam przełożony, głowa państwa (nominacja) lub patron (prezentacja). 2. Nadanie tytułu. 3 Wprowadzenie w posiadanie<sup>3</sup>.

## II. Biskupi

Dekret królewski z 1817 r. stwierdzał w artykule siódmym, iż biskupi i kapituła osieroconej katedry mogą polecać kandydatów a komisja rządowa przedstawi trzech z nich namiestnikowi cesarskiemu oraz w artykule ósmym, iż ordynariusz podaje trzech kandydatów na sufragana. Od strony przepisów kościelnych istniały dawne zasady przedstawiania kandydatów Stolicy Apostolskiej i badania ich przydatności poprzez proces informacyjny. Autor nie zamierza omawiać kontaktów dyplomatycznych między Rzymem

---

<sup>1</sup> Archiwum Diecezjalne w Łomży (skrót: ArŁm). Zespół ogólny (skrót: II), sygn. II 79 k. 401; II 80 k. 26; II 493 k. 3.

<sup>2</sup> W. Jemielity, Mianowanie i przenoszenie księży w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym, *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 34(1987), z. 4, s. 37 – 84.

<sup>3</sup> F. Bączkiewicz, *Prawo Kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 1, Opole 1957, s. 334 n.

a Rosją odnośnie nominacji biskupów i w innych sprawach. Zrobili to ks. Adrian Boudou, ks. Zygmunt Zieliński i inni historycy.

W Archiwum Watykańskim jest dokumentacja procesów informacyjnych. Przy ordynariuszach interesowano się osobą kandydata i stanem diecezji, przy sufraganach tylko osobą. Autor przebadał akta wielu biskupów Królestwa Polskiego, ale tutaj podaje jedynie nazwiska z diecezji wigierskiej i augustowskiej czyli sejneńskiej. Oto ordynariusze: 1. Michał Franciszek Karpowicz. Procesowi przewodniczył Onufry Kajetan Szembek biskup płocki. Na pytania o przebieg życia, obyczajach i przydatności kandydata odpowiadali Tadeusz Fabian Paszkowski archidiakon kapituły pułtuskiej i Sebastian Woliński ze zgromadzenia misjonarzy. Przy stanie diecezji powiedziano o katedrze, kapitule, seminarium, domu biskupim, parafiach, klasztorach. Dołączono dokumenty: zgodę króla pruskiego z 1797 r., dyplom doktorski, zaświadczenie o prowadzeniu wykładów, nominację na kaznodzieję, opinię króla Stanisława Augusta z 1795 r. 2. Ignacy Stanisław Czyzewski na koadiutora biskupa Jana Klemensa Gołaszewskiego. Przewodniczył Adam Michał Prażmowski biskup płocki; wymieniono świadków i spisano ich zeznania. 3. Mikołaj Jan Manugiewicz na sufragana warszawskiego i na biskupa augustowskiego. Przewodniczył Stefan Hołowczyc arcybiskup warszawski; podano świadków przy obu procesach, wspomniano o zabiegach dyplomacji rosyjskiej o zatwierdzenie tego kandydata. 4. Paweł Straszyński. Przewodniczył Stanisław Choromański administrator warszawski. Wystąpili dwaj świadkowie na temat stanu diecezji i dwaj o życiu kandydata. Sufragani: 1. Polikarp Augustyn Marciejewski. Przewodniczył Jan Klemens Gołaszewski biskup augustowski. Wśród dokumentów jak metryka chrztu, stwierdzenie święceń, sekularyzacja, nominacja na oficjała podano i zgodę króla Aleksandra I. 2. Stanisław Choromański na sufragana augustowskiego i arcybiskupa warszawskiego. Przewodniczył Jan Mikołaj Manugiewicz biskup augustowski, w drugim procesie Paweł Straszyński administrator warszawski. Wśród dokumentów było wstawienie się rządu<sup>4</sup>.

---

<sup>4</sup> Archiwum Watykańskie. Acta Congr. Consist. 1819 pars 1 k. 491 – 494; pars 2 k. 552 – 561; 1820 p. 1 k. 189 – 198; 1821 p. 3 k. 19; 1822 p. 1 k. 608 – 624; p. 3. K. 62 – 66; 1828 p. 1 k. 199 – 210; p. 3 k. 303 – 306; 1836 p. 3 k. 280 – 282. Processus Consistorialis 1798 i 1799 vol. 202 k. 365 – 374; 1819 v. 216 k. 72 – 79; 1822 v. 218 k. 397 – 404; 1825 v. 223 k. 413 – 421; 1828 v. 227 k. 1 – 4; 1836 v. 238 k. 28 – 34, 103 – 117. Consistoriali affari pendenti t. V Nr 112, t. VI Nr 125.

Nowy biskup wydawał list pasterski do duchowieństwa i wiernych. Powiadał o przejęciu zarządu diecezją oraz dawał pouczenia katechetyczne i moralne. Niektórzy biskupi wspominali o wpływie króla na ich wybór. W 1819 r. biskup Gołaszewski oznajmiał swojego sufragana Marciejewskiego, mianowanego przez imperatora w poprzednim roku a obecnie powołanego bullą papieską. W 1820 r. biskup Czyżewski pisał, iż na koadiutorię biskupstwa augustowskiego został mianowany przez cesarza i króla Aleksandra I a powołany bullą Piusa VII. W 1872 r. biskup Wierzbowski „ulegając woli Ojca Świętego i Najjaśniejszego Cesarza” objął rządy. Po odczytaniu listu każdego z biskupów śpiewano w kościołach diecezji *Te Deum*. Komisja rządowa powiadała o nominacji komisję wojewódzką. O śmierci biskupa też ogłaszano z ambon i wzywano do modlitwy<sup>5</sup>.

### III. Beneficjaci

#### 1. Przedstawianie kandydatów

Przez stulecia kierowano się prawem patronatu, czyli zbiorem przywilejów i obowiązków, jakie przysługiwały katolickim fundatorom kościołów, kaplic i beneficjów. Był patronat świecki prywatny przez fundację z dóbr rodzinnych i świecki rządowy - dawny królewski, patronat kościelny z dóbr kościelnych i patronat mieszany z dóbr świeckich i kościelnych.

#### a. Patronat prywatny

Posiadał go jeden kollator, kilku kollatorów jednocześnie lub wielu w parafiach drobnoszlacheckich. Przedstawianie biskupowi kandydata dokonywało się poprzez oficjalne zaświadczenie, zwane prezentą. Wypisywano je na papierze opatrzonym znaczkiem skarbowym, kollator składał podpis i niekiedy wyciskał pieczęć herbową. Dnia 28 września / 10 października 1847 r. namiestnik Królestwa Polskiego, Paskiewicz ograniczył uprawnienia kollatorów. Nie oni biskupowi a biskup im miał przedstawiać trzech kandydatów, spośród których powinni byli zaprezentować jednego<sup>6</sup>. Ukazem z 14/26 grud-

<sup>5</sup> ArŁm, II 33 k. 33; II 54 k. 100; II 68 k. 73; II 69 k. 125; II 479 k. 131; II 483 k. 12; II 501 k. 18. W. Jemielity, Powiadamanie w Królestwie Polskim o wyborze i śmierci papieża, *Studia Teologiczne* 15(1997), s. 252.

<sup>6</sup> ArŁm, Zespół parafialny (skrót: I), I 314 bk. Komisja rządowa 1859; II 306 k. 5 n.

nia 1865 r. car zniósł prawa kollatorskie. Parafie podzielono na etatowe i nieetatowe, w pierwszych księży zatrzymali tytuł proboszcza, w pozostałych byli administratorami. Biskupi przyjęli ukaz do wiadomości, ale nadal respektowali niektóre uprawnienia kollatorów. W 1875 r. rząd gubernialny łomżyński polecił zrobić wykaz patronów kościołów parafialnych i filialnych a dziekani przedstawili takie spisy. W 1906 r. w związku ze sporem o ławkę kollatorską w parafii Grabowo administrator diecezji ks. J. Antonowicz pisał, iż dysonanse plebanii z dworem zawsze przynosiły szkodę Kościołowi. Chociaż kollatorstwo wobec rządu nie istnieje, to jest ono i trwa jako instytucja oparta na prawie kanonicznym. Niech więc proboszcz przeniesie ławkę na poprzednie miejsce<sup>7</sup>. Również kodeks prawa kanonicznego z 1917 r. nie zniósł patronatu, ale dążył do stopniowego usuwania<sup>8</sup>.

W 1837 r. hrabia Starzeński zaprezentował do Kuczyna ks. Podbielskiego z innej diecezji. Biskup Straszyński odmówił zgody i oczekiwał na kandydata z własnej diecezji. Sprawa oparła się o komisję rządową, która wyjaśniła, iż kollator posiada swobodę wyboru. Ostatecznie ks. Podbielski poszedł do Kuczyna. Wiele nieporozumień było przy wielu kollatorach. W 1822 r. kollatorzy w parafii Sylwanowce nie mogli zakończyć sporu między sobą o uprawnienia. Biskup Czyżewski zapowiedział, iż sam obsadzi parafię proboszczem przysięgłym, jeśli w ciągu miesiąca nie zaprezentują kapłana. Jednak sam nie był pewny, jak na to zareaguje komisja rządowa. W parafiach drobnoszlacheckich spory przeciągały się latami. Probostwo w Kobylinie wakowało pięć lat, różne grupy kollatorów podawały swoich kandydatów. Ostatecznie w 1854 r. stwierdzili, że kościół niszczeje, zabudowania plebańskie upadają i stu czterdziestu trzech kollatorów dało prezentę ks. Zalewskiemu. W 1860 r. ks. Pogorzelski otrzymał dziewięćdziesiąt dwa podpisy kollatorów z Płonki. Zdarzało się, iż rywalizujący ze sobą księży chodzili po domach i zbierali podpisy<sup>9</sup>.

Po 1847 r. biskup mógł korzystać z przysługującego mu prawa, podawać kollatorom trzech kandydatów i po czterech miesiącach

---

<sup>7</sup> ArŁm, I 117 k. 178.

<sup>8</sup> F. Bączkiewicz, *Prawo Kanoniczne*, s. 385. Por. W. Jemielity, *Kollatorzy w XIX wieku w Łomżyńskim*, *Studia Łomżyńskie* 11(2000), w druku.

<sup>9</sup> ArŁm, I 114 k. 179; I 136 k. 96; I 204 k. 239; I 223 k. 62; I 372 k. 169; I 379 bk; II 458 k. 58. W. Jemielity, *Diecezja augustowska czyli sejneńska w latach 1818 – 1872*, Lublin 1972, s. 147.

ewentualnie sam wybrać proboszcza. W 1850 r. kollatorka z Rutek zgodziła się na jednego z trzech kandydatów. W 1859 r. administrator diecezji J. Choiński zaproponował kollatorowi z Metel aż pięciu księży. Dziedzic Konstanty Uszyński poczuł się urażony, dowodził iż przysługuje mu wybór kapłana bez żadnego ograniczenia i przedstawił własnego kandydata. Sprawa oparła się o komisję rządową, dziedzic oczywiście przegrał. W 1861 r. jeden z kollatorów parafii Drozdowo dał prezentę, drugi kollator nie ustosunkował się do żadnego z trzech kandydatów. Komisja rządowa po zasięgnięciu zdania arcybiskupa warszawskiego orzekła, iż wystarczy jedna prezenta a upłynęły już cztery miesiące. W rok potem czterdziestu czterech kollatorów parafii Kołaki spośród przedstawionych kandydatów wybrało ks. Zochowskiego. Wójt stwierdził autentyczność podpisów. Jeszcze w 1887 r. dziedzic Godlewski dał prezentę do parafii Godlewo<sup>10</sup>.

Były też prezenty na altarie istniejące przy niektórych kościołach parafialnych. Altarzysta posiadał w kościele swój ołtarz. Uposażenie czerpał z sum złożonych w banku lub z odrębnego gospodarstwa. Na przykład w Płonce altaria Różańcowa istniała od 1739 r., w banku złożono 6400 zł na trzy lub pięć procent, ksiądz odprowadzał rocznie 170 mszy za rodzinę ofiarodawcy. W 1828 r. na altarii w Przestrzelach ciążyło 169 mszy, gdy dochód z procentów zmniejszył się z 350 do 200 zł. Biskup Manugiewicz miał wątpliwości, czy można tam instytuować kanonicznie następnego altarystę. Dosyć często altarzysta pełnił i obowiązki wikariusza przy danym kościele. W 1838 r. Ludwik Fiszer dał prezentę Ks. Dąbrowskiemu wikariuszowi na altarię św. Antoniego w Wysokiem Mazowieckiem. Uczynił to w porozumieniu z miejscowym proboszczem. W 1844 r. szlachta z Zawad prezentowała na altarię Różańcową ks. Podbielskiego wikariusza, gdy proboszcz chciał sam przejąć obowiązki altarysty. W obu przypadkach biskup Straszyński był przeciwny mianowaniu altarysty. Powziął przekonanie, iż ci nie są pomocą w posłudze parafialnej, a nawet przeszkadzają plebanowi; są jakby odrębnymi proboszczami sine cura animarum. Biskup ten nie obsadził stałym beneficjatem żadnej altarii a zlecał tymczasowy zarząd proboszczowi lub wikariuszowi. Jako dodatkowy argument poda-

---

<sup>10</sup> ArŁm, I 89 k. 254; I 114 k. 272; I 208 k. 270; I 314 bk; I 455 k. 227.



wał, iż dawne altarie posiadały dobre uposażenie i było dużo kapłanów, co wyraźnie się zmieniło<sup>11</sup>.

### **b. Kollacja rządowa**

Dnia 17 lipca 1810 r. minister spraw wewnętrznych powiadomił biskupów, iż ubiegający się o jakiegokolwiek beneficja kościelne mają się zwracać do niego; rekomendacje innych osób nie będą przyjmowane. Kiedy więc zawakuje beneficjum kollacji królewskiej, niech biskupi przedstawiają kwalifikacje trzech kandydatów. W rok potem konsystorz pułtuski ogłosił wakans jednej parafii królewskiej i od ubiegających się zażądał danych: imię i nazwisko, gdzie i jak długo studiował, data święceń, miejsca dotychczasowej pracy, czy posiada jakieś beneficjum. W 1815 r. biskup Gołaszewski na wakujące beneficjum w dobrach narodowych Filipowie przedstawił rządowi „do prezentowania” trzech kandydatów i określił ich zalety: Maciej Jawdyński trzydzieści lat kapłaństwa, pobożny, skromny, w powołaniu swoim pilny, z nauką przyzwoitą; Andrzej Ulinowicz trzydzieści trzy lata kapłaństwa, obyczajny, pilny w obowiązkach, wystarczająco uczone; Paweł Tawtkiewicz siedemnaście lat kapłaństwa, obyczajny, pilny, pracowity i uczone. Biskup opowiadał się za pierwszym jako bardziej przygotowanym i już pracującym w Filipowie w charakterze administratora<sup>12</sup>.

Dnia 3/15 lipca 1816 r. car Aleksander I określił przepisy dla kandydatów na beneficja kollacji królewskiej; ujął je w czterech paragrafach: 1. Izba Administracyjna Dóbr Korony poda trzech kandydatów miejscowemu biskupowi. Ten dołączy o każdym z nich swoją opinię i dokumentację prześle do komisji rządowej obrządków religijnych i oświecenia publicznego. 2. Komisja rządowa przedstawi namiestnikowi królewskiemu tych kandydatów celem dokonania wyboru. 3. Gdy biskup nie uzna za zdatnych żadnego z kandydatów, komisja rządowa powiadomi o tym izbę administracyjną, która poda namiestnikowi trzech innych kandydatów. 4. To samo odnosi się do pastorów wyznań ewangelicko-augusburskich i ewangelicko-reformowanych z tą różnicą, że izba administracyjna przedstawi komisji rządowej trzech kandydatów i sama da o nich opinię.

<sup>11</sup> ArŁm, I 430 k. 81; I 619 k. 69 – 75, 155, 173; I 437 bk; I 639 k. 179.

<sup>12</sup> ArŁm, II 79 k. 11, 332, 367; I 105 k. 27.

Dnia 18 grudnia 1819 r. namiestnik Królestwa, Józef Zajączek przeniósł uprawnienia byleż izby administracyjnej dóbr korony na ustanowione niedawno Komisje Wojewódzkie; ujął to w dwóch paragrafach: 1. Komisje wojewódzkie: mazowiecka, płocka, kaliska i augustowska są upoważnione do podawania kandydatów na wakujące beneficja duchowne w dobrach korony; każda w granicach swojego województwa. 2. Przepisy dekretu cesarza i króla z 3/17 lipca 1816 r. dotyczące izby administracyjnej dóbr korony przenoszą się na komisje wojewódzkie wymienione w artykule pierwszym. Dnia 10 sierpnia 1824 r. Rada Administracyjna Królestwa postanowiła, iż prawo kollacji do beneficjów w dobrach po instytucjach suprymowanych (zniesionych) przeszło na rząd. Komisja rządowa przedstawi kandydatów a rada administracyjna udzieli nominacji. Te przepisy obowiązywały do powstania styczniewego<sup>13</sup>.

Można przytaczać wiele przykładów stosowania prawa. Oto kilka. W 1816 r. biskup Gołaszewski powiadomił radę administracyjną dóbr koronnych o śmierci proboszcza w Wisztyńcu, w dobrach koronnych, aby „stosownie do terażniejszych ustaw” przedstawiła trzech kandydatów. Izba administracyjna dóbr korony i skarbowi przywróconych wymieniła ks. Tawtkiewicza, a dwóch pozostałych miał dodać biskup. Probstwo w Wisztyńcu otrzymał ks. Tawtkiewicz. W 1826 r. biskup Manugiewicz przedstawił komisji rządowej trzech kandydatów na probstwo w Jaminach kollacji rządowej i opowiedział się za pierwszym. W 1854 r. rada administracyjna mianowała ks. Konopkę na beneficjum w Kolnie; uprzednio władza diecezjalna podała trzech kandydatów. Działo więc prawo z 28 września/ 10 października 1847 r.<sup>14</sup>.

### c. Patronat kościelny

W 1843 r. biskup płocki Fr. Pawłowski własną powagą, bez odniesienia się do komisji rządowej, instytuował w Broku ks. Dąbrowskiego. Uważał iż na parafie kollacji biskupiej nie potrzebował wystawiania prezenty i przedstawianie jej władzy cywilnej. Komisja rządowa wyjaśniła biskupowi niestosowność jego postępowania. Przytoczyła dwa paragrafy ustawy z 6/18 marca 1817 r., mianowicie art. 12 – do beneficjów rządowych biskup wybiera trzech kandydatów i tych

<sup>13</sup> ArŁm, II 80 k. 344; II 494 k. 82; II 490 k. 56.

<sup>14</sup> ArŁm, I 154 k. 18; I 205 k. 98, 103; I 596 k. 1.

przedstawia komisji rządowej oraz art. 13 – na żadne beneficjum kollacji prywatnej władze duchowne nie mogą instytuować bez uprzedniego odniesienia się do komisji rządowej. Z tego wynika, pisanano, iż ukaz dzieli beneficja w kraju tylko na dwie kategorie, to jest rządowe i prywatne. Niezależnie pod którą kategorię podciągnię się beneficjum zależne od dyspozycji biskupa, zawsze ma być obsadzane za wiedzą komisji rządowej. Ponadto mogło się zdarzyć, że kandydat brał udział w powstaniu listopadowym i probostwa kollacji biskupiej otrzymałyby osoby nie zasługujące na zaufanie rządu<sup>15</sup>.

W Łomży wskutek zapisu króla Zygmunta Augusta z 1567 r. istniała mansjonaria. W 1828 r. jej dochód wynosił 3414 zł, podzielony między czterech kapłanów. Prawo do wydawania dla nich prezenty posiadał proboszcz łomżyński. W 1835 r. zaprezentował on ks. Andruszkiewicza, biskup przesłał prezentę do komisji rządowej, ta nie zgłosiła zastrzeżeń do osoby kandydata. Ci czterej mansjonarze z kolei posiadali prawo kollacji do dwóch probostw, Małego Płocka i Piątnicy; przedstawiali na nie jednego spośród siebie. W 1857 r. administrator diecezji J. Choiński poinformował komisję rządową o śmierci proboszcza w Małym Płocku i przedstawił kandydata na to beneficjum<sup>16</sup>. W diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej było 56 parafii kollacji rządowej, 55 kollacji prywatnej, 2 kollacji prywatno-rządowej, 2 należały do mansjonarzy i jedna do kanoników regularnych<sup>17</sup>.

Wyjątkowo tylko do wyboru kandydatów włączali się parafianie nie będący kollatorami. Autor spotkał trzy takie przypadki. W 1829 r. burmistrz, nadleśniczy i kilku innych prosili komisję rządową o ks. Wojtkiewicza. Gdy im odmówiono, zwrócili się o to samo do biskupa. W tymże roku dwudziestu pięciu obywateli gminy i parafii Adamowicze prosili biskupa o pozostawienie dotychczasowego administratora, ks. Węcewicza. Nie znalazł się on jednak na liście przesyłanej do komisji rządowej. W 1838 r. w parafii Radziłowie zebrano sto osiemdziesiąt osiem podpisów za ks. Nagórką, dotychczasowym wikariuszem tej parafii. Biskup Straszynski powiadomił parafian, że otrzymał pismo. Niech ks. Nagórka nadal spełnia przykładowie obowiązki, jako kapłan zgadza się z wolą Pana Boga, a wcześniej czy póź-

<sup>15</sup> ArŁm, I 42 k. 270.

<sup>16</sup> ArŁm, I 255 a k. 183, 227; I 305 k. 385. Por. W. Jemielity, Mansjonarze przy parafii w Łomży (1818–1865), Studia Łomżyńskie 10(1999), s. 53-62.

<sup>17</sup> W. Jemielity, Diecezja, s. 147.

niej otrzyma probostwo; ale nie wymienił jego nazwiska do komisji rządowej<sup>18</sup>. Niekiedy księża szukali protekcji u władz cywilnych. W 1829 r. ks. Darewski zabiegał u komisji wojewódzkiej o probostwo Lachowo, chociaż było ono kollacji prywatnej. W 1830 r. ks. Bujniwicz prosił nawet komisję rządową o nominację na Wąsosz. Obie władze cywilne zwracały się do biskupa<sup>19</sup>.

W 1833 r. biskup Manugiewicz wydał list pasterski na temat przekupstwa przy staraniu się o beneficja kollacji prywatnej. Spostrzegł bowiem z niektórych wypadków, iż wśród duchownych zaczął się szerzyć występki świętokradztwa. Przytoczył teksty z pisma świętego i ojców kościoła przeciw symonii. Takie nadanie beneficjum jest nieważne a zdjęcie ekskomuniki należy do Stolicy Apostolskiej, dodał biskup<sup>20</sup>.

## 2. Dokumentacja

Przedstawiając komisji rządowej kandydatów na beneficja kollacji prywatnej i kollacji rządowej dołączał biskup wymagane dokumenty. Niektóre z nich obowiązywały krótki czas, inne przez cały omawiany okres. Oto dokumenty według porządku alfabetycznego.

### a. Egzamin konkursowy

W dekreście królewskim z 1817 r. temu zagadnieniu poświęcono artykuły jedenasty, dwunasty i trzynasty. Szczegółowe przepisy wydała komisja rządowa 31 maja 1827 r.; w czternastu punktach. W każdym roku odbywały się egzaminy dla ubiegających się o beneficja. Zdawano przedmioty: pismo święte, teologię dogmatyczną, teologię moralną, prawo kanoniczne i historię kościoła. Obowiązywało to przez cały omawiany okres<sup>21</sup>.

### b. Jedno beneficjum

W 1807 r. komisja rządowa podała, iż żaden duchowny nie może posiadać równocześnie dwóch beneficjów. Dlatego starający się

---

<sup>18</sup> ArŁm, I 2 k. 102, 142; I 245 k. 32; I 428 k. 119.

<sup>19</sup> ArŁm, I 573 k. 80.

<sup>20</sup> ArŁm, II 481 k. 98.

<sup>21</sup> W. Jemielity, Konkursy na beneficja w Królestwie Polskim 1817 – 1865, Prawo Kanoniczne 38(1995), nr 3 – 4, s. 205 – 222. Przybywający na egzamin miał dostarczyć dokumenty m. in. niektóre z omawianych niżej.

o probostwo ma dostarczyć zaświadczenie, bez którego nie otrzyma prezenty. Podtrzymał to król Aleksander I w dekreście z 1817 r. w artykule dwudziestym piątym. Powołując się na ten artykuł, w 1820 r. komisja rządowa poleciła sporządzić listę duchownych, którzy mieli dwa lub więcej beneficja nawet w różnych diecezjach. W siedmiu dekanatach litewskich diecezji augustowskiej tylko ks. Marciejewski, oficjał konsystorza miał dwie parafie. W 1829 r. biskup Manugiewicz podał kanonika Myszkiewicza na probostwo w Puńsku. Komisja rządowa odmówiła zatwierdzenia w oparciu o dekret królewski z 1817 r.; jako kanonik posiadał już jedno beneficjum. Powiadamiając ks. Myszkiewicza biskup zaznaczył, iż upadła nadzieja dalszego starania się o Puńsk<sup>22</sup>.

### c. Ogłoszenie o wakansie

Dnia 11 stycznia 1820 r. komisja rządowa stwierdziła, iż otrzymywała zażalenia od duchownych, iż nie powiadamiano ich o wakujących beneficjach kollacji rządowej. Dlatego postanowiła: 1. Biskup ogłosi przez kurrendę (okólnik) zaistniały wakans. Jeśli zgłosi się zbyt mało kandydatów, powtórzy ogłoszenie. Gdy poda się znów jeden, przedstawi go na beneficjum. 2. Zwracając się do komisji rządowej biskup dołączy zwrócone z dekanatów kurrendy. 3. Wymieniając listę wszystkich zgłaszających się biskup wybierze trzech. Już 29 tego miesiąca komisja rządowa uzupełniła swoje rozporządzenie. Należy ogłaszać przez Dzienniki Wojewódzkie, także na beneficja kollacji prywatnej. Po upływie sześciu tygodni od daty publikacji można przedstawić komisji rządowej kandydatów, należy dołączyć egzemplarz Dziennika. Kiedy w marcu 1820 r. biskup zgłosił kandydatów na Grażyszki, komisja rządowa powstrzymała się z przyjęciem wniosku i poleciła zachować rozporządzenia z 11 i 29 stycznia. W 1821 r. konsystorz dwukrotnie prosił komisję województwa augustowskiego o publikację, a gdy nie doczekał się, sam przedstawił trzech kandydatów na parafię Olwita; brak zaświadczenia uznał za mniej ważne niż zbyt długą nieobecność proboszcza w parafii. W 1847 r. komisja rządowa przypomniała potrzebę powiadamiania duchowieństwa o wakujących beneficjach, ale nie określiła sposobu ogłaszania. Wydaje się, że

---

<sup>22</sup> ArŁm, II 24 k. 1; II 82 k. 4; II 494 k. 117; II 497 k. 68.

zaniechano stanowczych wymagań odnośnie dzienników wojewódzkich, a pozostały kurrendy<sup>23</sup>.

#### **d. Opinia dziekana**

Według dekretu z 1817 r. biskup miał zaświadczyć o postępowaniu i obyczajach kandydata. Biskup zwracał się do dziekana o opinię i dołączał jego pismo. To wymaganie obowiązywało przez cały okres. Zachowało się wiele opinii. Księża zatrudnieni poza parafią dostarczali opinię od swoich bezpośrednich przełożonych, na przykład od rektora szkoły wojewódzkiej<sup>24</sup>.

#### **e. Podatki**

W 1818 r. komisja rządowa stwierdziła, że plebani przechodząc na inne beneficjum często zostawiali na poprzednim miejscu długi skarbowe. Powołując się na dekret królewski z 1817 r. zażądała, aby biskupi dołączali zaświadczenie, iż kandydat do beneficjum kollacji rządowej i kollacji prywatnej opłacił podatki. W tydzień po decyzji komisji rządowej biskup Gołaszewski polecił ks. Zawadzkiemu do przesłanych już dołączyć nowy dokument. Nie przedstawi go do zatwierdzenia, dopóki nie dopełni słusznej woli rządu. W dwa lata potem komisja rządowa przypomniała rozporządzenie. W następujących latach nie wymieniano takiego zaświadczenia<sup>25</sup>.

#### **f. Przysięga homagialna**

Podobnie jak inni mieszkańcy kraju, księża przyrzekali posłuszeństwo monarsze i poprzez zaświadczenie udowadniali swoją lojalność. W 1863 r. podano następująca „Rotę przysięgi dla biskupów i innych duchownych na wierność monarsze. Ja niżej podpisany przyrzekam i przysięgam Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Jedynemu, jako obowiązki prawem wyznaczone wypełniać będę sumiennie i tak zawsze, jak przystoi na wiernego poddanego Jego Cesarsko-Królewskiej Mości Najjaśniejszego Cesa-

---

<sup>23</sup> ArŁm, II 79 k. 486; II 229 k. 26, 59; II 481 k. 129. Por. W. Jemielity, Kurrendy w Królestwie Polskim, *Prawo Kanoniczne* 39(1996), nr 3 – 4, s. 237 – 242. Tenże, *Dziennik Urzędowy Województwa Augustowskiego 1817 – 1866*, *Studia Teologiczne* 16(1998), s. 336-342.

<sup>24</sup> ArŁm, I 237 k. 12, 55; I 240 k. 32.

<sup>25</sup> ArŁm, II 83 k. 60; II 494 k. 32, 76; I 130 bk.

rza i Króla Aleksandra II i następcy tronu Jego Cesarskiej Mości i Wielkiego Księcia Cesarzewicza Mikołaja Aleksandrowicza<sup>26</sup>.

#### **g. Staż pracy**

W 1819 r. zastrzeżono, by nowowyświęceni byli przynajmniej dwa lata wikariuszami, zanim przedstawi się ich na beneficjum. W rok potem komisja rządowa zwolniła od pełnienia obowiązku wikariusza wykładowców seminarium, nauczycieli w szkołach średnich i kończących studia na uniwersytetach. W 1847 r. wymagano trzech lat pracy na parafii po święceniach<sup>27</sup>.

#### **h. Świadczenie dozoru kościelnego**

Według dekretu królewskiego z 25 grudnia/ 6 stycznia 1823/24 r. dozór kościelny odpowiadał za wznoszenie i reperację budowli parafialnych. Od 1832 r. proboszczowie kollacji rządowej dostarczali zaświadczenie dozoru kościelnego o stanie budowli z ich dotychczasowej parafii. To obowiązywało w latach następnym<sup>28</sup>.

#### **i. Świadczenie nauczania religii**

Szkoły elementarne były przy parafiach. Od 1836 r. kandydat na beneficjum dostarczał zaświadczenie od władz szkolnych, iż uczył religii w szkole parafialnej. Gdy takowa nie istniała, dozór kościelny stwierdzał, że ksiądz katechizował dzieci w świątyni<sup>29</sup>.

#### **j. Świadczenie policji**

Wymagano tego po powstaniu listopadowym. Chodziło o stwierdzenie, że kandydat na urząd lub beneficjum nie brał udziału w powstaniu. Początkowo konsystorz dawał świadectwo na urząd dziekanowi a ten księżom. W 1834 r. naczelnicy wojenni powiatowi wręczali świadectwo do rąk osobie zainteresowanej a jesz-

<sup>26</sup> ArŁm, II 70 k. 14, 51; II 213 k. 34; II 229 k. 30; II 520 k. 16.

<sup>27</sup> ArŁm, II 229 k. 30, 59.

<sup>28</sup> ArŁm, I 229 k. 47; I 596 k. 118. Por. W. Jemielity, Dozory kościelne w Królestwie Polskim, Prawo Kanoniczne 36(1993), nr 3 – 4, s. 171 – 184.

<sup>29</sup> ArŁm, I 239 k. 71, 108; I 596 k. 118. Por. W. Jemielity, Parafialne szkoły elementarne w guberni augustowskiej 1815 – 1848, Rocznik Białostocki 12(1973), s. 233 – 265.

cze od tego roku przesyłali wprost do komisji rządowej. To obowiązywało w latach następnych<sup>30</sup>.

### **k. Tajne towarzystwa**

Dnia 6 listopada 1821 r. namiestnik Królestwa, Józef Zajączek ogłosił postanowienie o tajnych towarzystwach, mianowicie: 1. Wszelkie towarzystwa tajne mające jakikolwiek cel są zakazane w Królestwie Polskim. 2. Za tajne uważa się każde towarzystwo związane bez wyraźnego zezwolenia rządu. 3. Nie wolno należeć i do towarzystwa zagranicznego, jeżeli było w tamtym kraju zakazane lub miało cel polityczny. 4. Urzędnicy i przełożeni mają nadzorować podopiecznych. Odpowiednie deklaracje mieli składać duchowni, urzędnicy i nauczyciele. Komisja rządowa przesała do parafii egzemplarze bulli Piusa VII z 1823 r. przeciwko towarzystwu węglarzy i bulli Leona XII z 1827 r. potępiającej tajne sekty i towarzystwa. Wszyscy księża stwierdzili o nie należeniu do tajnych towarzystw, ich deklaracje przesłano do Warszawy. To wystarczało przy staraniu się o beneficja; nie wymagano odrębnego dokumentu. W 1850 r. komisja rządowa postawiła takie wymaganie<sup>31</sup>.

### **l. Urzędnik stanu cywilnego**

W 1825 r. Sejm połączył akta stanu cywilnego z aktami kościelnymi i prowadzenie ich zlecił rządcom kościołów. Komisja rządowa wielokrotnie przypominała biskupom, aby kandydaci na probostwo udowodnili, że albo nie sprawowali jeszcze tego urzędu, albo sprawując zdali duplikat akt sądom pokoju (urzędem hipotecznym)<sup>32</sup>.

### **m. Życiorys**

Wymaganie tego dokumentu było oczywiste, wspominano o tym zawsze. Konsystorz uwiarygodniał podpis kandydata<sup>33</sup>. Wymienione dokumenty były pisane na papierze stemplowym wartości dziesięciu lub piętnastu groszy.

---

<sup>31</sup> ArŁm, II 54 k. 113; II 55 k. 44; II 79 k. 212; II 82 k. 62, 75; II 85a k. 17; II 479 k. 95, 109; II 520 k. 5, 9, 30.

<sup>32</sup> ArŁm, I 447 k. 20, 116, 128; I 450 k. 135, 140. Por. W. Jemielity, Akta stanu cywilnego w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim, Prawo Kanoniczne 38(1995), nr 1 – 2, s. 163 – 188.

<sup>33</sup> ArŁm, I 391 k. 48; I 596 k. 118.



### 3. Zgoda rządu

Zasady w tym względzie podano w dekreście królewskim z 1817 r. w artykułach dwunastym i trzynastym, mianowicie: na beneficjum rządowe biskup wybiera trzech kandydatów i przedstawia komisji rządowej; na żadne beneficjum kollacji prywatnej biskupi nie mogą instytuować bez poprzedniego doniesienia o tym komisji rządowej. Oba artykuły nie były precyzyjne. Współcześni dekretowi rozumieli je lepiej. W maju tegoż 1817 r. biskup Gołaszewski tłumaczył duchowieństwu, iż „instytucja nawet na beneficjum kollacji prywatnej nie nastąpi i zaskutecznią nie będzie aż dopiero po zatwierdzeniu komisji rządowej”. W 1820 r. konsystorz pułtuski żądając protokołu o stanie beneficjum pisał, iż ten dokument jest potrzebny do prośby „o zatwierdzenie prezenty w dobrach prywatnych albo o nominację w dobrach rządowych”<sup>34</sup>. Chodziło więc o dwa akty prawne, zatwierdzenie i nominację.

Wynika to i z pracy kancelaryjnej władz kościelnych. W 1819 r. biskup Gołaszewski przesłał do konsystorza „zatwierdzoną przez komisję rządową prezentę” na Rutki. W 1840 r. biskup Straszyński mianował proboszczem parafii Wyszonki ks. Gąsowskiego. Nowy proboszcz miał prezentę a następnie „zatwierdzenie komisji rządowej”. W 1848 r. administrator diecezji, Butkiewicz wyznaczył dzień instytucji proboszcza w Grajewie, kollacji prywatnej „mającego prezentę zatwierdzoną przez komisję rządową”. W 1859 r. administrator diecezji, Choiński przesłał dokumentację ks. Tymińskiego „do zatwierdzenia” na Poryte. Odnośnie kollacji rządowej. W listopadzie 1817 r. komisja rządowa przesłała „wydaną od rządu nominację” na probostwo w Kalwarii. Biskup miał ją wręczyć ks. Radziejewiczowi. W 1854 r. Rada Administracyjna na wniosek komisji rządowej „mianowała” ks. Konopkę do Kolna. W 1858 r. podobnie „mianowała” ks. Pożarowskiego do Augustowa. Biskup miał je „stosownie użyć”, czyli dokonać swojej nominacji<sup>35</sup>.

W 1820 r. komisja rządowa podała przepisy odnośnie ustanowienia kapituł katedralnych. W jednym z punktów stwierdziła, iż na wszystkie stopnie w kapitułach biskupi mają kandydatów przedstawiać, a rząd dokona nominacji. Według Karty Konstytucyjnej art.

<sup>34</sup> ArŁm, II 51 k. 55; II 83 k. 60.

<sup>35</sup> ArŁm, I 39 k. 48; I 121 k. 147; I 148 k. 19; I 205 k. 98, 102; I 455 k. 22; I 633 k. 97.

42 mianowanie prałatów i kanoników należało do króla. Tymczasem bulla papieska z 1818 r. zezwalała biskupom, kapitułom i pojedynczym duchownym oraz świeckim prezentować kandydatów. W 1823 r. rząd zastosował się do treści bulli, jednakże dla zadośćuczynienia przepisom konstytucji krajowej obsadzanie prałatury lub kanonii w katedrach i kolegiatach uzależnił od potwierdzenia władzy najwyższej. Za każdym razem należało zwracać się o to do niej. W 1823 r. biskup Czyżewski przesłał ks. Zybanowiczowi nominację na kanonika honorowego augustowskiego i zaznaczył, że już była „prezentowana w komisji rządowej”. W 1829 r. na przedstawienie biskupa Rada Administracyjna „mianowała” ks. Zybanowicza archidiaconem. W 1851 r. kapituła katedralna wybrała ks. B. Butkiewicza na administratora diecezji augustowskiej. Komisja rządowa przedstawiła powyższy wybór Radzie Administracyjnej „do zatwierdzenia”<sup>36</sup>.

Z zatwierdzeniem bądź mianowaniem łączyła się opłata, zwana stemplem nominacyjnym. Jej wysokość zależała od rocznego dochodu beneficjum. Przepisy w tym względzie zawierała ustawa sejmowa z 23 grudnia 1811 r. i szczegółowe rozporządzenie, w czterdziestu ośmiu punktach, z 17 maja 1817 r.; dotyczyło to i mianowania na urzędy cywilne<sup>37</sup>. We wrześniu 1817 r. biskup Gołaszewski powiadomił duchowieństwo, iż stosownie do przepisów rządowych prezenta ma być wypisana na papierze stemplowym o wartości rocznego dochodu. Nie wystarczy papier zwykły, chociaż opatrzony cyfrą i koroną cesarską, ale papier administracyjny. W żadnym wypadku nie należy go kasować. Wraz z papierem stemplowym kollator przedstawi swoją opinię o kandydacie i swoją wolę wyboru na papierze zwykłym. W 1824 r. komisja rządowa zwróciła do Sylwanowicz prezentę jako wypisaną na papierze niewłaściwego rodzaju i ceny. W tymże roku do prezenty ks. Gąsowskiego użyto papieru stemplowego za sześć złotych. Konsystorz zwrócił prezentę i wyjaśnił, iż obowiązuje opłata „dwanaście procent z okładem” na zakupienie papieru stemplowego. W 1835 r. przesłano do Warszawy prezentę o wartości 50 zł na Grajewo, gdzie dochód probostwa wynosił 926 zł. W 1840 r. kollator z Grabowa przesłał do konsystorza

<sup>36</sup> ArŁm, II 31 k. 153; II 84 k. 14; II 87 k. 24, 123, 315; II 494 k. 110.

<sup>37</sup> ArŁm, II 51 k. 60; II 86 k. 41; II 636 bk.

prezentę dla ks. Sienickiego i zapowiedział, że wkrótce dośle drugą, bo nie posiadał stosownego papieru. W 1845 r. kollatorzy z parafii Zaremby obłożyli papier stemplem 27,30 rubli; dochód parafii wynosił 1512 zł czyli 230 rubli. Wówczas komisja rządowa oświadczyła, iż nie sprzeciwia się instytucji ks. Strusińskiego na to beneficjum. W 1859 r. podobnie odpowiedziano po otrzymaniu prezenty wartości 7,50 rubli na Poryte. W 1863 r. kollatorzy z Kołak obłożyli prezentę papierem stemplowym 46,80 rubli. Administrator diecezji przesłał ją we wrześniu do Warszawy a w grudniu otrzymał pismo z komisji rządowej, iż „kasuje się niniejszym papier stemplowy do prezenty na probostwo w Kołakach ks. Zochowskiemu”. Obok dołączono przekreślone trzy papiery wartościowe na 30, na 15 i na 1,80 rubli podobnie na probostwo Kuczyn aż pięć, na 60, 15, 15 oraz 4,50 i 0,90 rubli<sup>38</sup>.

Z parafiami kollacji rządowej było nieco odmiennie, jako że nie wydawano prezenty. W 1820 r. komisja rządowa powiadomiła biskupa o wydaniu nominacji ks. Miłkowskiemu na Grażyszki. Nominacja znajdowała się w kancelarii komisji rządowej, skąd „za złożeniem papieru ceny 182 zł odebraną być może”. Pismo tej samej treści w 1821 r. dotyczyło ks. Markiewicza z Kalwarii. W 1854 r. komisja rządowa powiadomiła o nominacji ks. Konopki na Kołno. Wezwała administratora diecezji, aby od nominowanego ściągnął papier stemplowy odpowiedniej wartości „dla wypisania na nim nominacji”. Papier stemplowy znajdował się jedynie w siedzibie guberni augustowskiej. Konsystorz zaproponował ks. Konopce wysłanie pocztą 45 rubli, co pozwoli szybko zakupić i przesłać papier do Warszawy „na wypis nominacji”. Dnia 31 października/ 12 listopada 1858 r. Rada Administracyjna mianowała ks. Bartoszewicza proboszczem w Jaminach. Dnia 1/13 grudnia tego roku komisja rządowa zwróciła się do administratora diecezji o ściągnięcie papieru stemplowego za 90 kopiejek. A więc w parafiach kollacji rządowej wysokość opłaty wskazywano po nominacji; gdy w kollacji prywatnej przy udzielaniu prezenty<sup>39</sup>.

Stempel opłacano i przy nominacji na inne beneficja. W 1828 r. na mansjonarię w Łomży o dochodzie 1000 zł załączono papier

<sup>38</sup> ArŁm, I 117 k. 81; I 121 k. 45; I 136 k. 197; I 2028 k. 266; I 233 k. 289; I 391 k. 49; I 637 k. 137, 140; II 51 k. 60; II 484 k. 6.

<sup>39</sup> ArŁm, I 154 k. 108, 117; I 130 bk; I 184 k. 20; I 205 k. 98.

stemplowy 50 zł. W 1823 r. komisja rządowa informowała biskupa Czyżewskiego, iż kanonik honorowy katedralny opłaci 100 zł a kolegiacki 50 zł. W 1829 r. zwrócono się do ks. Zybanowicza, aby przesłał stosowną ilość pieniędzy do napisania nominacji; otrzymał godność archidiacona. W 1818 r. przesyłając dekret królewski mianujący ks. Marciejewskiego sufraganem diecezji augustowskiej komisja rządowa wezwała go do załatwienia przepisowych formalności względem opłaty stempla nominacyjnego, dopiero wtedy nabierze prawa do pensji<sup>40</sup>.

#### 4. Nominacja

Mając rządowe dokumenty zatwierdzenia lub mianowania biskup wypisywał nominację. Była jednakowa dla parafii kollacji rządowej i kollacji prywatnej z tą różnicą, że przy pierwszej wspominał o prezencie a w drugiej o przedstawieniu kandydata. Dokument był w języku łańcińskim a wyjątkowo po polsku. Oto jedna z takich nominacji. „Mikołaj Błocki administrator diecezji. Wszystkim wobec i każdemu po szczególnie kogo to dotyczyć może, szczególnie zaś jaśnie wielmożnym, wielmożnym, przełożonym, proboszczom, rządcom, wikariuszom, mansjonarzom, altarzystom wiadomo czynimy. Ponieważ My wpatrzywszy się na wydaną prezentę od prawego patrona kościoła wielmożnemu Piotrowi Wnorowskiemu obecnie przy kościele parafialnym w Grajewie pozostającemu. Po śmierci śp. Wielmożnego Józefa Krajewskiego ostatniego i bezpośredniego posiadacza wakującego, a przez komisję spraw wewnętrznych duchownych pod dniem 19/31 sierpnia b.r. zatwierdzoną, termin do otrzymania kanonicznej instytucji na dzień 11 października b.r. przeznaczylismy. Wszystkich mających prawo prezentowania albo też moc prezentowania sobie roszcujących, aby w swych prawach, przywilejach uszczerbku jakiego nie ponieśli, obecnie zaleciliśmy się stawić. Jakoż polecamy niniejszym pismem na mocy świętego posłannictwa wszystkim i każdemu po szczególnie czyniącemu prawo do prezentowania, aby w oznaczonym dniu nieomylnie wobec Nas osobiście lub przez upoważnione osoby objaśnili i niemylnymi dowodami uzasadnili. W przeciwnym razie wbrew ich oporowi do instytucji kanonicznej wielmożnego ks. Piotra Wnorowskiego na beneficjum w Grajewie według przepisu

---

<sup>40</sup> ArŁm, II 31 k. 121; II 86 k. 32, 41, 47; I 255a k. 183.

świętego koncylium trydenckiego przystąpić, troskliwość dusz i zarząd rzeczy w pełni prawa oddać Mu bez wątpienia nie zaniedbamy. Polecamy prócz tego ks. Piotrowi Wnorowskiemu, aby pismo niniejsze Nasze w dniu niedzielnym albo świątecznym ludowi na nabożeństwo zgromadzonemu publicznie oznajmił, znaczenie tego w języku właściwym wyłożył, później do drzwi kościoła zawiesił. Świadcstwo z dopełnienia tego w oznaczonym dniu złożył. Dano w Sejnach dnia 27 września 1848 r.”<sup>41</sup>. Dokument niniejszy dla parafii kollacji prywatnej określano jako *Literae Credae*.

### 5. Ogłoszenie w parafii

Nominację wydaną przez biskupa należało więc ogłosić ludowi, przybić do drzwi kościelnych lub umieścić w innym widocznym miejscu oraz dać zaświadczenie o dokonanej publikacji. Oto przykłady z parafii.

#### a. Kollacja prywatna

W 1807 r. w Rosochatem zaraz po ogłoszeniu kilku kollatorów zakwestionowało prezentę z podpisami innych sześćdziesięciu dwóch kollatorów oświadczając, iż ponad połowa tamtych podpisów była nieprawidłowa. W 1827 r. w Dąbrówce ogłoszono pismo biskupa w języku polskim przez dwie niedziele po sobie następujące. Zaświadczenie podpisali dwaj kollatorzy. W 1828 r. w Drozdowie uczyniono to trzykrotnie i są dwa podpisy świadków. Przeciw nowemu proboszczowi, dotąd komendarzowi, przedstawiono zarzuty: pije, z jego winy kilka osób umarło bez sakramentów, pobił się z własnym parobkiem. W Łomży na mansjonarię podano z ambony dwukrotnie i wywieszono na drzwiach kościoła a podpisy złożyło pięciu świadków. W 1832 r. w Sokołach jeden raz zapowiedziano kollatorom, aby ewentualne zarzuty przeciw nowemu proboszczowi zgłaszali do konsystorza. Zaświadczenie o publikacji podpisali trzech świadkowie. W 1835 r. konsystorz zawiadomił ks. Gabrielałowicza, iż rząd zatwierdził prezentę. Niech ogłosi ludowi *literae credae* w języku właściwym i zawiesi w kruchcie. W 1837 r. wójt gminy stwierdził, iż w Wyszonkach powiadomiono z ambony kollatorów i publiczność o mianowaniu ks. Gąsowskiego a żaden z kolla-

<sup>41</sup> ArŁm, I 121 k. 147; I 633 k. 97; I 633 k. 144.

torów nie zgłosił pretensji. W 1848 r. w Wysokiem Mazowieckiem zarządzenie konsystorza o nominacji przetłumaczono na język polski, ogłoszono z ambony i umieszczono na drzwiach. W 1856 r. w Kobylinie poprzez ambonę i przybicie pisma do drzwi kościelnych oznajmiono, iż mający prawo kollatorstwa a opuszczeni w prezentowaniu mogą dochodzić swoich przywilejów. Podobnie uczyniono w Pojewoniu. W 1864 r. proboszcz z sąsiedniej parafii ogłosił nominację ks. Żelaźnickiego do parafii Piski. Zapowiedział iż kto by miał co przeciw prawu kollacji albo przeciw osobie prezentowanego, ma przybyć do konsystorza i tam złożyć swoje wnioski<sup>42</sup>.

### b. Kollacja rządowa

W 1825 r. ks. Butkiewicz otrzymał nominację na probostwo w Łomży. Administrator diecezji Marciejewski nakazał dokonać „poprzednich formalności literas credae, jak nazywają, na wszelki wypadek, chociaż rządowa kollacja od tego uwalnia”. W 1834 r. ks. Perkowski przedstawiony na parafię Poświętne prosił konsystorz o przesłanie literae credae, gdy tylko otrzyma nominację rządową. W 1837 r. w Metelach podano z ambony „parafianom i innym kogo dotyczyć może” termin do instytucji ks. Aleksandrowicza. W 1857 r. ksiądz z sąsiedniej parafii odczytał w Miastkowie rozporządzenie konsystorza o mającej nastąpić instytucji ks. Bagińskiego<sup>43</sup>. Ogłoszenie nominacji można porównać do zapowiedzi małżeńskich. Ks. Strzeziński donosił konsystorzowi, iż literae credae otrzymał zbyt późno „a tym samym i zapowiedzie ludowo ogłoszone być nie mogą”; prosił o wyznaczenie innej daty<sup>44</sup>.

W literae credae nie wspomniano o rekolekcjach jako warunku do otrzymania instytucji na probostwo. Wydaje się, że istniał taki zwyczaj. W 1827 r. biskup Manugiewicz przesyłając konsystorzowi nominacje na trzy probostwa zaznaczył, aby ci przed objęciem nowych posad dobrze przygotowali się przez rekolekcje do pełnienia obowiązków. W 1835 r. konsystorz powiadomił ks. Gabrayłowicza, iż po nominacji ma odprawić trzydniowe rekolekcje w dowolnym miejscu i po dziewięciu dniach stawić się dla „odebrania inwestytury

---

<sup>42</sup> ArŁm, I 90 k. 59, 63; I 112 k. 263; I 204 k. 246; I 257 k. 105; I 370 bk; I 379 bk; I 447 k. 68; I 493 k. 401; I 505 k. 159; I 624 k. 80; I 633 k. 95.

<sup>43</sup> ArŁm, I 256 bk; I 314 k. 208; I 398 k. 110; I 619 k. 147.

<sup>44</sup> ArŁm, I 637 k. 143.

i kanonicznej instytucji”; powinien przywieźć zaświadczenie o rekolekcjach. W tymże roku ks. Lewicki, mianowany do parafii Dauksze miał również po odprawieniu rekolekcji i po dziewięciu dniach stać się w konsystorzu do kanonicznej instytucji. W 1848 r. ks. Wnorowski na polecenie konsystorza odprawił pięciodniowe rekolekcje w klasztorze w Wąsoszu, zanim objął parafię Grajewo<sup>45</sup>.

## 6. Instytucja

W literae credae podawano dzień instytucji proboszcza. Aktu instytucji dokonywał biskup lub jego delegat. Zachowały się księgi z urzędowymi wpisami tych czynności. Dla lat 1821 – 1837 dokumenty są krótsze, od przybycia do diecezji biskupa Straszyńskiego, czyli od 1837 r. znacznie poszerzone. W pierwszym okresie wymieniano dającego prezentę, ogłoszenie nominacji w parafii, kto dokonał instytucji, powoływano się na sobór trydencki i umieszczano zasadnicze stwierdzenie *instituentum ac investientum esse duxit*. Podpisywał biskup lub jego delegat. Od 1837 r. obok soboru trydenckiego wymieniano papieża Piusa IV. Przyszły proboszcz składał wyznanie wiary, przyrzekał posłuszeństwo biskupowi i jego prawowitym następcom, zobowiązywał się do troski o dobra kościelne, zapewniał o nie stosowaniu podstępów i przekupstwa w staraniu się o beneficjum. Po złożeniu przysięgi biskup kładł mu ręce na głowę powierzając zarząd duchowy i ekonomiczny parafii; podobnie kładł ręce administrator diecezji. Podpisywał biskup i dwaj księża z jego otoczenia. Podobnie było odnośnie mansjonarzy. W 1861 r. w konsystorzu stawiał się ks. Pomichowski. Powołano się na sobór trydencki, Piusa IV i konstytucje prowincjonalne. Złożył wyznanie wiary, przyrzekł posłuszeństwo biskupowi, złożył przysięgę i przyjął nałożenie rąk. Powierzono mu troskę o sprawy duchowe i ekonomiczne mansjonarii. Instytucja dotyczyła i członków kapituły. W 1839 r. ks. Dąbkowski złożył wyznanie wiary, otrzymał nałożenie rąk i przyjął administrację swojej kanonii. Powoływano się na sobór trydencki i Piusa IV<sup>46</sup>. Przyszły beneficjant osobiście uczestniczył w akcie instytucji. W 1825 r. wynikła kwestia ks. Butkiewicza, który na stałe przebywał w Warszawie. Po nominacji na probostwo w Łomży zamierzał wysłać na instytucję plenipotentą. Administrator diecezji

<sup>45</sup> ArŁm, I 112 k. 263; I 121 k. 145; I 456 bk.

<sup>46</sup> ArŁm, II 37 k. 1 – 57; II 39 k. 1 – 10; II 59 k. 1 n.; I 147 k. 85; I 314 k. 208; I 637 k. 143.

Marciejewski uznał to jako niezgodne z przepisami kanonicznymi, gdyż beneficjant powinien osobiście złożyć wyznanie wiary<sup>47</sup>.

Zdarzało się, iż pomimo ogłoszenia w parafii i wyznaczenia dnia instytucji, wstrzymywano jej dokonanie. W 1823 r. dziedzic z Roman odniósł się do komisji rządowej wskazując na rozpoczęty proces o prawo kollacji. Biskup Czyżewski odłożył instytucję na beneficjum w Romanach do zakończenia procesu. W 1828 r. parafianie i dziekan wydali złą opinię wspomnianemu już księdzu z Drozdowa. Biskup Manugiewicz zawiesił instytucję do czasu poprawy obyczajów niedoszłego beneficjanta<sup>48</sup>. O dokonaniu instytucji powiadamiano władze cywilne, na przykład w 1829 r. komisję rządową i komisję wojewódzką, że uczynił to ks. Makowski proboszcz z Jabłonki<sup>49</sup>.

## 7. Wprowadzenie w posiadanie

Ostatnim etapem było objęcie beneficjum, zwane introdukcją. Dokonywał jej dziekan z upoważnienia biskupa. W 1837 r. biskup Straszyński przesłał dziekanowi Choińskiemu *commissio introductionis* Macieja Aleksandrowicza dō Metel. Pisał iż nowy proboszcz posiadał prezentę i zatwierdzenie rządu, złożył wyznanie wiary i przysięgę zgodnie z przepisami soboru trydenckiego i Piusa IV, ubiegał się o Metele bez podstępów i przekupstwa. Niech więc introducat, ponat et recipiat swoje beneficjum. Należy spisać protokół według poleceń rządowych w czterech egzemplarzach. Podobnych dokumentów zachowało się wiele<sup>50</sup>.

### a. Sposób objęcia

Samo objęcie beneficjum przebiegało uroczyście. W 1825 r. w Romanach dokonano się w święto Trzech Króli. Ks. Wyrzykowski wszedł do kościoła o godzinie jedenastej przy dźwięku dzwonów. Tegoż dnia dziekan poinformował konsystorz o dokonaniu introdukcji. W dwa lata potem inny dziekan powiadomił władzę nadzorną, iż ks. Łapiński po dopełnieniu formalności został kanonicznie obsadzony w Dabrówce. W 1834 r. dziekan wprowadził ks. Bratkowskiego na beneficjum w Czyżewie, zachowując ceremonie

---

<sup>47</sup> ArŁm, I 256 bk.

<sup>48</sup> ArŁm, II 31 bk; I 90 k. 59.

<sup>49</sup> ArŁm, I 147 k. 85, 91.

<sup>50</sup> ArŁm, II 59 k. 7 n.



przepisane w rytuale. Uczynił to w obecności księży z całego dekanatu przybyłych na kongregację dekanalną, kollatorów i licznych parafian. Dziekan wygłosił kazanie stosowne do okoliczności. Następnie wraz z kollatorami i członkami dozoru kościelnego przystąpił do spisania inwentarza. W 1842 r. w czasie odpustu Wniebowzięcia NMP o godzinie jedenastej przy biciu dzwonów ks. Skrodzki obejmował parafię Kołaki. Po introdukcji dziekan przedstawił kollatorom i zgromadzonemu ludowi ważność i wielkość powołania kapłańskiego, wezwał do szacunku i uległości parafian dla nowego proboszcza jako namiestnika Chrystusowego. Potem spisano protokół zdawczo-odbiorczy. W 1848 r. administrator diecezji dla dokonania introdukcji upoważnił jednego z księży pracujących w konsystorzu, ponieważ dziekan był chory. Ten sposób wchodzenia do parafii obowiązywał i po powstaniu styczniowym. W 1877 r. ministerstwo spraw wewnętrznych określiło porządek zdawania i przyjmowania parafii rzymskokatolickich w Królestwie Polskim; w czterech punktach. Między innymi podano, iż zgodnie z artykułem dziewiętnastym ukazu z 14/26 grudnia 1865 r. miało się to dokonywać w obecności dziekana i dozoru kościelnego<sup>51</sup>. Prałaci i kanonicy wykonywali przysięgę osobiście wobec innych członków kapituły. Przypomniał to administrator diecezji, Marciejewski powołując się na rozdział dwunasty soboru trydenckiego i bullę Piusa IV<sup>52</sup>.

### **b. Sprawy ekonomiczne**

Od dnia objęcia beneficjat brał odpowiedzialność za stan materialny świątyni i gospodarstwa; przejmował po zmarłym lub odchodzącym na inną placówkę poprzednika. Spisywano wówczas protokół zdawczo-odbiorczy, zwany fundi instructi. W dekrete królewskim z 6/18 marca 1817 artykuł trzydziesty pierwszy podano, iż spisu mieli dokonywać delegat komisji rządowej i delegat biskupa. Dnia 17 maja tego roku komisja rządowa na stałe zleciła zadanie wójtom gmin i burmistrzom miast oraz dziekanom. Jeden protokół pozostawał w parafii, drugi przesyłano do komisji wojewódzkiej, trzeci do konsystorza<sup>53</sup>. Dnia 25 grudnia /6 stycznia 1823/24 r. król Aleksander I troskę o inwentarze zlecił dozorem kościelnym. W ar-

<sup>51</sup> ArŁm, I 53 k. 102; I 62 k. 78; I 121 k. 159; I 208 k. 213; I 443 k. 54; II 34 k. 134.

<sup>52</sup> ArŁm, II 31 k. 196; II 484 k. 165.

<sup>53</sup> ArŁm, II 6 k. 10; II 51 k. 55; II 59a k. 17; II 81 k. 66; II 81a k. 1.

tykule dziesiątym podał, iż dozór porówna spis rzeczy kościelnych przy objęciu parafii i po śmierci proboszcza, podobnie stan zabudowań. Ewentualne braki pokryje z majątku po zmarłym. W skład dozoru wchodził z urzędu kollator, dziedzic i dziekan oraz z wyboru trzech właścicieli dóbr nieruchomości<sup>54</sup>. W trzy lata potem komisja województwa augustowskiego przypomniała to postanowienie królewskie. W przypadku przeniesienia się, rezygnacji lub śmierci beneficjanta dziekan wraz z dozorem sprawdzą inwentarz kościelny i ekonomiczny<sup>55</sup>. W 1834 r. komisja rządowa stwierdziła, iż w niektórych parafiach zdarzały się ubytki w inwentarzach kościelnych, co ujawniało się zwłaszcza podczas przenosin beneficjanta na inne miejsce lub w przypadku śmierci. Dlatego dziekan podczas corocznych wizytacji powinien dokładnie sprawdzać inwentarze<sup>56</sup>. Szczegółowe przepisy o kontroli funduszy podała komisja rządowa w 1861 r. oraz o porządku przyjmowania i zdawania majątków parafialnych w 1878 r.; w trzynastu obszernych punktach<sup>57</sup>. Te zasady obowiązywały do pierwszej wojny światowej, na przykład w 1892 r. dziekan wraz z dozorem w Radziłowie sprawdził inwentarz zdawczo-odbiorczy i przekazał parafię ks. Andruszkiewiczowi<sup>58</sup>.

Zachowało się wiele inwentarzy fundi instructi. Oto przykłady. W 1829 r. podczas introdukcji ks. Makowskiego do Jabłonki dziekan wraz z dozorem sporządził trzy egzemplarze; jeden przesłał do biura komisarza obwodu łomżyńskiego, drugi do konsystorza, trzeci zostawił na miejscu. Spis zawierał dwa działy, inwentarz kościelny i inwentarz ekonomiczny. W pierwszym podano stan świątyni: ołtarze, ambonę, drzwi, ławki, sprzęt liturgiczny – ornaty, kapy, welony, alby, humerały, komże, chorągwie, ponadto srebro kościelne, żelazo, miedź, mosiądz, cyna. W inwentarzu ekonomicznym: zwierzęta, sprzęty kuchenne, pasiekę, poszczególne budynki gospodarskie. W 1844 r. w parafii Zaremby Kościelne wymieniono następujące działy (tytuły): 1. Zabudowania kościelne i jego sprzęty – zabudowania, srebra, miedź i spiż, sprzęty żelazne i blacha, cyna, sprzęt

---

<sup>54</sup> W. Jemielity, *Dozory*, s. 173.

<sup>55</sup> ArŁm, II 491 k. 47; II 84 k. 66, 82; II 495 k. 36.

<sup>56</sup> ArŁm, II 485 k. 22; II 495 k. 35.

<sup>57</sup> ArŁm, II 34 k. 134; II 68 k. 95; II 69 k. 165; II 71 k. 77; II 73 k. 37; II 495 k. 22, 26, 31.

<sup>58</sup> ArŁm, I 428 k. 523.

ty drewniane, aparaty i bielizna. 2. Kapitały i dziesięciny. 3. Wyśiew ozimy i jary. 4. Zabudowania plebańskie. 5. Grunta. 6. Sprzęty gospodarskie i zwierzęta. Dziekan wraz z dozorem przejęli to od ks. Lubowidzkiego i przekazali ks. Strusińskiemu<sup>59</sup>.

W przypadku braku w porównaniu do inwentarza poprzedniego przeprowadzano badania. W 1833 r. ks. Bóbr z Nowej Wsi stwierdził, iż w czasie powstania listopadowego inwentarz ekonomiczny umniejszył się o dwa konie, dwa woły, trzy krowy, jednego nieuka, jedną świnię z sześcioma prosiętami, pięć gęsi, pięć kaczek, jedną sochę z żelazami i jeden wóz. Dziekan, wójt i dozór kościelny przesłuchali pięciu świadków, którzy potwierdzili zdanie proboszcza. W 1834 r. z polecenia konsystorza, opartego na odezwie komisarza obwodu łomżyńskiego, dziekan i dozór sprawdzali w Romanach w jakim stanie znajdowały się budowle plebańskie i czy odpowiednio uprawiano oraz zasiewano grunty. W 1837 r. komisarz obwodu sejneńskiego powiadomił rząd gubernialny augustowski a ten biskupa, że ks. Dajnowicz z Metel samowolnie zabrał dywan kościelny. Obwiniony tłumaczył się, iż dywan był własnością ks. Żukowskiego, zmarłego proboszcza i on sprzedał dywan na pokrycie kosztów pogrzebu. Udowodniono, iż był to dywan funduszowy. W 1841 r. biskup Straszyński nakazał ks. Sakowiczowi dochodzić na ks. Rudzińskim szkód wyrządzonych w inwentarzu<sup>60</sup>.

Protokoły zdawczo-odbiorcze sporządzano także podczas przekazywania altarii, mansjonarii i przyjmowania parafii w tymczasowy zarząd. Komendarz parafii miał złożyć się rachunkami nowemu proboszczowi z wydania pieniędzy, zgodnie z dekretem królewskim z 1817 r. Przypomniła to w 1829 i 1847 r. komisja rządowa<sup>61</sup>.

## 8. Rezygnacja

W latach 1834 – 1862 było kilkanaście urzędowych rezygnacji z probostwa. Zainteresowany przybywał do biskupa lub administratora diecezji a wyjątkowo do dziekana, delegowanego od tamtych. Oznajmiał, że jest zdrowy na ciele i umyśle, rezygnuje nie przymuszony, bez podstępów, przekupstwa i nieuczciwych układów, co

<sup>59</sup> ArŁm, I 147 k. 93; I 637 k. 125, 136.

<sup>60</sup> ArŁm, I 314 bk; I 336 bk; I 379 bk; I 443 k. 116.

<sup>61</sup> ArŁm, I 397 k. 245; I 508 k. 3; II 494 k. 110; II 495 k. 31.

stwierdzał przysięgą na Ewangelię. Składał podpis on i dwaj świadkowie. Wymieniano powody rezygnacji: jest stary, słabo widzi, przechodzi na inne probostwo, przyjmuje inne obowiązki, ks. Błotki otrzymał nominację na biskupstwo kujawsko – kaliskie<sup>62</sup>.

Księża starzy i chorzy przeważnie pozostawali na parafii. W 1839 r. dziekan sejneński proponował biskupowi Straszynskiemu wystąpienie o emeryturę dla ks. Wojtkiewicza z Kaletnika. Biskup uznał projekt za nieodpowiedni, bowiem sześćset złotych bez mieszkania, wyżywienia i posługi to za mało dla chorego, a większej emerytury rząd nikomu z duchownych nie daje. Biskupi raczej przydzielali administratora, który utrzymywał proboszcza<sup>63</sup>.

Niekiedy wkraczały władze cywilne. W 1827 r. komisja rządowa zaleciła biskupowi Manugiewiczowi zasuspendować proboszcza w Poswiętnem jako współwinnego śmierci pewnego mężczyzny. W 1837 r. gubernator pisał, iż ks. Głowiński z Radziłowa jest stary, od dwóch lat nie odprawia mszy św., otoczony liczną rodziną wcale nie dba o kościół ani o plebanie. Biskup zlecił badania dziekanowi, który potwierdził zarzuty. Zarząd parafii przejął wikariusz. W tymże czasie zwrócił na siebie uwagę pewnego urzędnika proboszcz z Ostrowi. Oddawał się trunkom, nie spełniał dobrze obowiązków, dawał publicznie zgorszenie. Komisja rządowa proponowała usunięcie proboszcza, do czego biskup się przychylił, albo umieszczenie w jakimś klasztorze jako demeryta. Dziekan miał przedstawić obwinionemu dobrowolną rezygnację albo zapowiedzieć proces, a i tak zarząd parafią przekazać wikariuszowi. W 1843 r. komisja rządowa po raz trzeci apelowała do biskupa o usunięcie proboszcza z Broku. Powołała się na dekret królewski z 1817 r. artykuł pierwszy, dający jej nadzór nad duchowieństwem. Gorszący przykład proboszcza może obniżać moralność parafian i zachwiać w nich uszanowanie dla religii, stanowiącej główną podstawę porządku w społeczeństwie<sup>64</sup>.

O pozbawieniu beneficjum biskup powiadamiał komisję rządową, na przykład w 1826 r. proboszcza w Adamowiczach. W 1840 r. biskup nie uczynił tego a ktoś z parafian doniósł komisji rządowej, iż

<sup>62</sup> ArŁm, II 37 k. 33; II 59 k. 159 n.

<sup>63</sup> ArŁm, I 179 k. 25; I 305 k. 591; I 530 k. 215.

<sup>64</sup> ArŁm, I 42 k. 270; I 353 k. 235; I 398 bk; I 428 bk. Por. W. Jemielity, Instytut Księży Demerytów w Liszkowie 1836 – 1852, *Analecta Cracoviensia* 27(1995), s. 419 – 430.

został oddalony proboszcz z Lipska. Komisja rządowa poprosiła biskupa Straszyńskiego o wyjaśnienie. Ten odpowiedział, że skazał proboszcza na rok pokuty, on ją przyjął i potem wrócił do Lipska. Zanim wyjaśnienie dotarło do Warszawy, komisja rządowa przysłała ponaglenie powołując się na kolejną prośbę parafianina Snarskiego. Biskup Straszyński uznał to za poniewierkę swego urzędu. Oto jakiś człowiek i podobno złych obyczajów śle skargi a biskup ma się tłumaczyć. Niech komisja rządowa skarci śmiałość Snarskiego<sup>65</sup>.

#### IV. Administratorzy

Przy braku proboszcza na dłuższy czas parafią zarządzał administrator. Pełnił wszystkie obowiązki proboszcza w sprawach duchowych i ekonomicznych. Niekiedy zostawał proboszczem w tej parafii albo przekazywał ją następcy. Obejmując i zdając parafie spisywał protokół zdawczo-odbiorczy, czyli inwentarz. Taką nominację w 1821 r. wysłał biskup ks. Suligowskiemu do Czerwina. W 1839 r. dziekan mariampolski powiadomił z ambony parafian w Pojewoniu o zaprowadzonej administracji i wezwał do posłuszeństwa i szacunku dla administratora. W 1859 r. administrator diecezji Choiński cofnął komendę ks. Koćmierowskiemu z Piekut w związku ze skargami mieszkańców. Wszystko to władza diecezjalna czyniła własną powagą, bez pytania komisji rządowej. Nawet gotowa była korzystać z pomocy urzędów terenowych w trudnych przypadkach. W 1830 r. konsystorz prosił wójta gminy Łabno o opiekę policyjną dla nowego administratora zwłaszcza przy spisywaniu aktu zdawczo-odbiorczego i objęciu plebanii. Poprzedni bowiem kapłan karnie pozbawiony parafii był zuchwały i burzliwy. W 1835 r. biskup odebrał komendę parafii Dauksze ks. Lekieszowi a powierzył ks. Lewickiemu. Pierwszemu zastrzegł, że gdy spowoduje zaburzenia i niepokoje, zostanie usunięty przy pomocy wojskowej. Konsystorz zwrócił się do komisji wojewódzkiej w tej sprawie<sup>66</sup>.

Wielokrotnie zdarzało się, że proboszcz stary i chory podpisywał umowę z jakimś księdzem a biskup potwierdzał. Proboszcz zachowywał swój tytuł a drugi kapłan, jako administrator przejmował obowiązki w sprawach duchowych i ekonomicznych parafii.

<sup>65</sup> ArŁm, I 2 k. 41; I 241 bk.

<sup>66</sup> ArŁm, I 1 k. 78; I 29 bk; I 55 bk; I 379 bk; I 356 k. 40; II 82 k. 44, 62.

W 1838 r. zaistniała taka umowa w Białaszewie na czas nieokreślony. Administrator wypłacał proboszczowi ustaloną sumę, dawał stół i mieszkanie. Podobnie w 1841 r. było w Miastkowie, 1843 r. w Jeleniewie, 1859 r. w Bakalarzewie. Konsystorz wręczał im „instrument administracji kościoła i probostwa”<sup>67</sup>.

Był też zastępca. Proboszcz przebywał poza parafią a obowiązki zlecał wybranemu i zatwierdzonemu przez konsystorz kapłanowi, wynagradzając go za pracę. W 1835 r. uczynił tak proboszcz w Jabłonce i równocześnie pracownik konsystorz, w umowie dokładnie wymieniono uposażenie zastępcy; w 1837 r. proboszcz w Radziłowie z nieznanymi powodów; w 1873 r. proboszcz w Rutkach i równocześnie profesor seminarium duchownego. Można jeszcze wymienić kapelanów w kaplicach i zarządców kościołów filialnych<sup>68</sup>.

Chociaż biskupi obsadzali niższe stanowiska kościelne sami, to powiadamiali rząd, zwłaszcza po powstaniu listopadowym. W 1836 r. komisja rządowa przypominała rozporządzenie z 29 stycznia 1829 r., iż skoro tylko zawakuje jakieś beneficjum przez śmierć proboszcza lub przeniesienie na inną parafię, biskupi mają powiadamiać komisję wojewódzką o ustanowieniu administratora. Dnia 22 lutego/6 marca 1846 r. wyszło rozporządzenie, aby o każdym wyznaczeniu administratorów, komendarzy i wikariuszy powiadamiać komisję rządową i dołączyć życiorys każdego z nich. Dwa lata wcześniej komisja rządowa ostrzegła rządów parafii, iż odpowiadać będą za uchybienia kapłanów, których przyjęli do chwilowej pomocy nie znając dostatecznie ich postępowania i charakteru. W 1852 r. parafianie z Kobylina zwrócili się do komisji rządowej o zabranie administratora ks. Szepietowskiego. W Warszawie dopatrzone się, że w sprawozdaniu sprzed kilku lat konsystorz podał jako ks. Szepietowski był karany rekolleksjami za uchybienia przeciwko powołaniu kapłańskiemu. Komisja rządowa prosiła administratora diecezji o przesłanie opinii odnośnie wspomnianego administratora<sup>69</sup>.

## V. Wikariusze

W dekrete królewskim z 1817 r. ani w innych rozporządzeniach rządowych nie wspomniano o obsadzie wikariatów. Decyzja należa-

<sup>67</sup> ArŁm, I 28 k. 158; I 32 k. 174, 180; I 69 k. 53; I 167 k. 35; I 259 k. 250; I 585 k. 332.

<sup>68</sup> ArŁm, I 236 k. 235; I 428 k. 103; I 455 k. 275; I 485 k. 57.

<sup>69</sup> ArŁm, II 485 k. 57; II 495 k. 30, 138; I 205 bk.

ła więc do władzy diecezjalnej. W 1813 r. konsystorz diecezji wigierskiej podał następujące przepisy: 1. Każdy wikariusz powinien mieć urzędową aplikację do określonego miejsca. Gdyby takowej nie posiadał, zwróci się do konsystorza i otrzyma za darmo. 2. Gdy wikariusz zechce opuścić parafię, na miesiąc wcześniej powiadomi dziekana, przedstawi powody odejścia i wskaże miejsce przyszłego pobytu. Dziekan odniesie się do konsystorza i uzyskawszy zgodę przekaze decyzję wikariuszowi. 3. Oddalający się wikariusz poprosi proboszcza o świadectwo odnośnie swojego zachowania. Gdy proboszcz odmówi, opinię wyda dziekan. Skoro wikariusz przechodzi poza teren dekanatu, wystara się o dwie opinie, to jest od proboszcza i dziekana. O wszystkim należy powiadomić konsystorz. 4. Gdy proboszcz zechce oddalić wikariusza dla ważnej przyczyny, uczyni to w porozumieniu z dziekanem. 5. Również kapelani, nauczyciele w domach szlacheckich, administratorzy kościołów filialnych i inni nie instytuowani kanonicznie do pracy duszpasterskiej powinni mieć aplikatę do miejsca pracy. Przy oddalaniu się obowiązują ich przepisy wymienione dla wikariuszy, łącznie ze świadectwami. 6. Księża przybywający z miejsc odległych swojej diecezji albo z obcej mają okazać świadectwo dobrego sprawowania, inaczej pod żadnym pozorem proboszcz nie powinien ich zatrudnić ani pozwolić na dostęp do ołtarza. W niektórych przypadkach dziekan pozwoli takowym pozostać w parafii i odprawiać mszę świętą, ale tylko na kilka tygodni. W tym czasie prześle swoją opinię do konsystorza albo zaleci przybyzom stawić się osobiście w konsystorzu<sup>70</sup>.

W 1835 r. komisja rządowa stwierdziła, że w diecezji augustowskiej rządcy parafii sami zatrudniali pomocników oraz bez wiedzy swoich przełożonych usuwali kapłanów przeznaczonych im do pomocy. Administrator diecezji, Choromański zgodził się z zarzutami, bo nieporządek był od dawna i jeszcze się powiększał. Dlatego postanowił: 1. Żaden proboszcz nie może samowolnie oddalać wikariusza ani ten sam odchodzić; a zawsze po uzyskaniu zgody konsystorza. 2. Proboszczowie i wikariusze postępujący inaczej zostaną pociągnięci do surowej i przykładnej odpowiedzialności. 3. Gdy dla słusznych przyczyn proboszcz chce wypowiedzieć miejsce lub wikariusz odejść z parafii, mają otrzymać pozwolenie konsystorza i za-

---

<sup>70</sup> ArŁm, II 50 k. 18; II 51 k. 1; II 84 k. 47; II 85 k. 82; I 542 bk; I 630 bk.

twierdzenie biskupa. W przeciwnym razie grozi im ekskomunika i dodatkowe kary, zgodnie z przepisami synodów diecezjalnych. 4. Jako miejsce pracy ustala się zapis w tegorocznej rubryce, chyba że w międzyczasie przeszli do innej parafii za zgodą konsystorza. 5. Wikariusz prosząc o zmianę parafii ma podać słuszne i sprawiedliwe przyczyny, które konsystorz rozpozna, zaopiniuje i przekaże biskupowi; on zatwierdzi zmianę<sup>71</sup>.

Sprawą tą zajmował się kolejny biskup, Straszyński. W styczniu 1840 r. skarcił ks. Brzozowskiego, iż samowolnie opuścił wikariat w Małym Płocku a przyjął obowiązki w Grabowie. Jesteś kapłanem, pisał, a nie znasz, jakie są prawa służące temu stopniowi, wytłumacz się z tak zuchwałego postępuku. Równocześnie biskup osądził proboszcza z Małego Płocka, iż był twardym dla ks. Brzozowskiego, oddalił go a przyjął ks. Dobrońskiego. To wydarzenie stało się okazją do wydania w lutym listu pasterskiego do duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Żaden pleban nie może sam oddalać wikariusza a ten opuszczać parafii, a jedynie za zgodą biskupa lub konsystorza. Wikariusz popadnie automatycznie w suspensę, bez możliwości odprawiania mszy św. i administrowania sakramentów. Kapłani przekraczający to rozporządzenie oprócz kar przewidzianych prawem kanonicznym wpłacą pieniądze na rzecz szpitali lub zakładów dobroczynnych. Ks. Brzozowski mógł odprawiać mszę św. tylko w Rutkach, ks. Dobroński i ks. Sadowski wcale na terenie całej diecezji<sup>72</sup>.

Diecezja węgierska nie posiadała własnego seminarium a jedynie zakonne w Tykocinie, diecezja augustowska czyli sejneńska utworzyła je dopiero w 1826 r., był więc brak kapłanów. Wolne miejsca obsadzali zakonnicy z kasowanych klasztorów w Królestwie Polskim i Cesarstwie Rosyjskim. Po sekularyzacji stawali się proboszczami, do tego czasu byli administratorami i wikariuszami. Powodowało to dodatkowe utrudnienia w obsadzie stanowisk i utrzymaniu porządku w diecezji. Od lat czterdziestych więcej poświęcono wychowanków własnego seminarium<sup>73</sup>.

Księża diecezjalni podczas święceń otrzymywali przydział do konkretnej parafii, byli święceni na rzecz tej parafii. Nazywano to

<sup>71</sup> ArŁm, I 538 k. 222; II 485 k. 39.

<sup>72</sup> ArŁm, I 29 k. 96; I 251 bk; I 305 k. 119, 123; II 4 k. 30.

<sup>73</sup> Por. W. Jemielity, Zakonnicy w duszpasterstwie. Diecezja augustowska czyli sejneńska, Prawo Kanoniczne 41(1998), nr 1 – 2, s. 147 – 169.



provizją wikariusza. W 1813 r. konsystorz wigierski powołał się na sobór trydencki sess. XXII cap. XVI, że święcony ma posiadać tytuł nadany do parafii przez biskupa lub jego konsystorz. Ponieważ biskup mieszkał w Warszawie a i do konsystorza było daleko, zostali upoważnieni dziekani. Niech proboszcz zobowiąże się przyjąć pomocnika, określi uposażenie, a wikariusz podpisze swoje zobowiązanie. Dla lat 1828 – 1895 w księdze konsystorza zapisywano provizje dla poszczególnych roczników seminaryjnych. Wobec konsystorza stawiał się proboszcz a przeważnie jego mandatariusz – rektor seminarium, sekretarz konsystorza lub inny kapłan mieszkający blisko urzędu diecezjalnego. Przyrzekał wziąć tego wikariusza, płacić mu określoną sumę pieniędzy, dawać wyżywienie i mieszkanie. Neoprezbiter przysięgał na Ewangelię, że nie opuści parafii bez zgody swojego proboszcza i biskupa, przyrzekał posłuszeństwo ordynariuszowi i jego następcom. Podpisywał się proboszcz (mandatariusz), wikariusz i biskup lub jego przedstawiciel<sup>74</sup>.

Prowizja była wymogiem prawnym, w omawianym okresie raczej przeżytkiem. W 1821 r. ks. Dąbrowski prosił konsystorza o zmianę miejsca. Otrzymał odpowiedź, iż jako vicarius juratus może opuścić placówkę dla ważnych przyczyn i po uzgodnieniu z proboszczem, aby ten mógł wystarać się o nowego pomocnika. Gdy uzyska zgodę i znajdzie innego proboszcza, wówczas poprosi o świadectwo, dziekan je potwierdzi i ustanie zobowiązanie powstałe z provizji. Ks. Sakowicz przyjął święcenia 13 listopada 1831 r. na provizję do Wysokiego Mazowieckiego a już 11 grudnia tego roku konsystorz zaproponował mu wikariat w Wyszonkach; poprzednia parafia nie posiadała wystarczającego funduszu i raczej nie potrzebowała wikariusza<sup>75</sup>.

Dokument nominacji wikariusza był krótki. W 1838 r. biskup Straszyński przeznaczył (aplikował) ks. Sokołowskiego do Lubowa. Wikariusz miał odprawiać mszę św., głosić słowo boże i spełniać obowiązki parafialne. Gdyby chciał opuścić parafię, miał zgłosić zamiar biskupowi, za samowolne oddalenie się biskup zapowiedział suspensę. Podobnie brzmiały inne nominacje<sup>76</sup>.

Odnosnie przepisów rządowych biskup miał pełną swobodę mianowania i przenoszenia wikariuszy; w dekrecie królewskim

<sup>74</sup> ArŁm, II 38 k. 1 – 33; II 51 k. 3; II 59 k. 103 – 433.

<sup>75</sup> ArŁm, I 554 k. 84; I 630 k. 3, 77.

<sup>76</sup> ArŁm, I 245 k. 52; I 633 k. 135; I 636 k. 71.

z 1817 r. była mowa tylko o wyższych stanowiskach kościelnych. Dodatkowo wyjaśniła to korespondencja w sprawie ks. Giedgowda wikariusza w Suwałkach, mieście wojewódzkim. Komisja województwa augustowskiego upomniała się za wspomnianym księdzem, gdy otrzymał przeniesienie do Przerośli. Pisała iż nie chce wchodzić w powody translokacji, jednakże mając nakazane sobie postanowieniem namiestnika Królestwa utrzymywanie kontroli nad sprawowaniem się duchowieństwa, powinna znać przyczyny tak nagłej zmiany. Ks. Giedgowd jest zdolny, przykładowy, dał się poznać od najlepszej strony, został przedstawiony do władzy wyższej na urzędnika stanu cywilnego. Konsystorz odpowiedział, iż artykuły piąty i dwudziesty piąty dekretu z 1817 r. nie naruszają stosunków hierarchicznych wśród duchowieństwa a władzom cywilnym polecają jedynie troskę o sprawy policyjne. Biskup Gofaszewski odniósł się do komisji rządowej. Pisał iż komisja wojewódzka każe się tłumaczyć z przeniesienia ks. Giedgowda, wspomina o jakiejś kontroli. Duchowieństwo ma swoich cenzorów, cywilna kontrola byłaby upodleniem duchowieństwa i zgorszeniem ludu. Komisja rządowa upomniała urzędników z Suwałk, stwierdziła iż jej działanie nie opiera się na żadnych przepisach a władza diecezjalna w sprawach karności podlega bezpośrednio komisji rządowej<sup>77</sup>.

Według dekretu królewskiego z 6/18 marca 1817 r. artykuł dwudziesty drugi biskupi nie mogli sądzić i karać duchownych bez zgody komisji rządowej. Już 25 sierpnia/ 6 września 1818 r. car Aleksander I cofnął ten zakaz; przysługiwało im prawo zawieszania duchownych w urzędowaniu i obowiązkach kapłańskich, ale mieli powiadamiać komisję rządową<sup>78</sup>.

## VI. Pracownicy konsystorza i dziekani

Zgodnie z dekretem królewskim z 1817 r. biskupi powiadamiali komisję rządową o wybranych przez siebie oficjałach, członkach konsystorza i dziekanach. W dokumentach nominacyjnych biskup wymieniał uprawnienia i obowiązki przywiązane do tych urzędów; własną też powagą zwalniał. Zdarzały się i wpływy z zewnątrz. Gdy w 1851 r. administrator diecezji Błocki powiadomił komisję rządo-

<sup>77</sup> ArŁm, I 519 k. 17 – 23.

<sup>78</sup> ArŁm, II 494 k. 38.

wą o mianowaniu dziekanem ks. Dąbkowskiego, ta zakwestionowała wybór. Pisała iż był zamieszany w rokosz 1831 r., miał procesy sądowe, odmawiał posługi religijnej chorym, w pracy parafialnej najczęściej wyręczał się wikariuszami, wymagał od parafian zawyżonych opłat. Niech więc administrator diecezji usunie ks. Dąbkowskiego od sprawowania urzędu dziekana, powierzy obowiązki godniejszemu i doniesie komisji rządowej o rezultacie poczynąń. W 1855 r. komisja rządowa „potrzebując mieć dokładną i kompletną kontrolę wszystkich dziekanów w diecezji” zażądała od każdego przedstawienia szczegółowego życiorysu. Administrator diecezji miał dołączyć własną opinię o poszczególnych dziekanach. Takową opinię oraz zebrane życiorysy przesłał komisji rządowej<sup>79</sup>.

Księża niechętnie przyjmowali urząd dziekana. W 1832 r. biskup Manugiewicz stwierdził, iż na beneficjum często podaje się dziesięciu kandydatów a na dziekana daje się z trudem wyszukać jednego. Jest to znak, pisał, że więcej kapłanów ma ochotę zbierać korzyści niż być pożytecznymi. Konsystorz tłumaczył biskupowi, iż teraz wszyscy lękają się tego urzędu. W trzy lata potem ks. Butrymowicz prosił o zwolnienie z tej funkcji. Doświadczył niemało cierpień i nieprzyjemności. Ponadto szczupła pensja dziekańska zaledwie wystarczała na materiały kancelaryjne. Słowem odpowiedzialność wielka, ciężar i kłopot znaczny, nagrody żadnej, kończył ks. Butrymowicz. Pensję odbierali dziekani z kasy powiatowej. Zawsze po nominacji konsystorz powiadamiał komisję wojewódzką a ta kasę powiatową<sup>80</sup>.

### Zakończenie

W XIX wieku nadal istniały mocne powiązania władz cywilnych i kościelnych. W Królestwie Polskim rząd nadmiernie decydował w wielu dziedzinach życia duchowieństwa, również w obsadzie stanowisk. Ukaz cesarski z 6/18 marca 1817 r. poddawał kontroli państwowej wybór biskupów, członków kapituły, pracowników konsystorza, dziekanów i proboszczów; administratorów parafii i wikariuszy powoływali sami biskupi. Najwięcej rozporządzeń państwowych dotyczyło beneficjantów, to jest proboszczów i członków kapi-

<sup>79</sup> ArŁm, II 162 k. 9, 26, 75, 83; II 179 k. 96, 101. W. Jemielity, *Diecezja*, s. 307.

<sup>80</sup> ArŁm, II 28 k. 39; II 162 k. 13; II 175 bk; II 179 k. 96, 101; II 194 k. 18 – 30; II 280 k. 222.

tuły. Istniały etapy: przedstawienie kandydata wraz z dokumentacją, zgoda rządu, nominacja biskupa, ogłoszenie w parafii, instytucja na beneficjum i wprowadzenie w posiadanie. Na wybór kandydata mieli wpływ kollatorzy w parafiach kollacji prywatnej i urzędnicy w parafiach kollacji rządowej. Przy obejmowaniu parafii robiono dokładny protokół zdawczo-odbiorczy. Samo wejście beneficjanta do świątyni miało charakter uroczysty.

Przy obsadzaniu stanowisk kościelnych wymagano wielu dokumentów, ostatnie słowo miała komisja rządowa wyznań religijnych i oświecenia publicznego; mogła wpływać i na pozbawienie miejsca pracy. Biskupi w tym względzie nie byli pełnymi gospodarzami diecezji. Sytuacja uległa jeszcze pogorszeniu po powstaniu styczniowym.

### **Il personale degli uffici ecclesiastici del Regno Polacco fino all'Insurrezione del Gennaio**

Nel secolo XIX esistevano continuamente forti legami delle potestà civili ed ecclesiali. Il Governo del Regno Polacco in modo più eccessivo decideva nei molti campi della vita dei religiosi anche del personale dei uffici ecclesiastici. Il provvedimento dello Zar del 6/18 marzo dell'anno 1817 sottometteva al controllo dello Stato l'elezione dei vescovi, dei membri del capitolo ecclesiale, lavoratori del consistorio, dei decani-arcipreti e dei parroci; dei amministratori delle parrocchie e dei vicarii parrocchiali nominavano i vescovi stessi. Dei disposizioni più numerosi dello Stato riguardava dei benefici di parroci e dei membri del capitolo ecclesiale.

L'esistevano tappe: presentare il candidato insieme con documenti, il permesso del Governo, la nomina del vescovo e possesso. Per l'elezione del candidato influivano „kollatorzy” nelle parrocchie di „kollacji” privato e l'impiegati nelle parrocchie di „kollacji” del Governo. Per quanto riguarda prendere in possesso delle parrocchie facevano il protocollo esatto di acquisto-consegna. L'ingresso stesso del candidato al tempio aveva il carattere solenne.

Per quanto riguarda il personale dei uffici ecclesiastici richiedevano tanti documenti; ultima parola aveva la Commissione del Governo delle Confessioni Religiosi e l'Illuminazione Pubblica; questa influiva pure di espropriare del posto di lavoro. I vescovi in questo caso non sono stati bravi padroni della diocesi. La situazione si è peggiorata ancora dopo L'Insurrezione del Gennaio.